

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.20 złote
 „ „ „ „ Kraju 5.00 „
 „ „ „ „ zagran. 7.20 „
 Odnoszenie do domu 40 groszy miesięcznie

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Poczł. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

¶ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ¶
 I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 ¶ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ¶

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)

Imponująca premiera!
CLOU sezonu!
 Wielki 2 godzinny program!

CASINO

Imponująca premiera!
CLOU sezonu!
 Wielki 2 godzinny program!

Fascynująca premiera w 10 aktach, p[ro]g powieści „Wrogowie Kobiet“ —
 Blasco Ibaneza, autora „4-ch Jeźdźców“ i „Krew na piasku“ p. t.

„Świat bez kobiet“

(The Enemies of Woman).

Wojna światowa i rewolucja rosyjska—Szczyt techniki wojennej: walki w okopach; bitwa na pełnym morzu, zatapianie okrętów przez łodzie podwodne; bitwa powietrzna, strącanie aeroplanów—Paryż i Moskwa—Domy gry w Monte-Carlo—Bachanalje księcia rosyjskiego—Pojedynek księcia z oficerem-Kozakiem—Najpiękniejsze Kobiety!

W rolach głównych: **Lionel BARRYMORE** i **Alma RUBENS** W rolach głównych:

Obraz powyższy jest wyświetlany od 8-miu miesięcy z niebywałym powodzeniem w jednym z największych kin Nowego Yorku. Powiększona orkiestra pod dyr. p. L. KANTORA. Sala mechanicznie wentylowana, ochładzana i ozonowana.—Początek **punktualnie** o godz.: 5.30, 7.45, 10. Zniżone ceny miejsc nie bacząc na wysokie koszty obrazu i orkiestry niepodwyższone; I miejsce—2 zł.; II miejsce—1.50; III miejsce—1 zł.

KINO-TEATR
„REDUTA“
 Narutowicza 20. Tel. 50.

Ceny miejsc popularne: III—zł. 1, II—zł. 1.50, I—zł. 2.00

Początek seansu o 6-ej. Niedziele i soboty o 5-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej.

Dziś wielka premiera! Z niebywałym powodzeniem wyświetlany w całej Europie znany arcytwór filmu szwedzkiej wytwórni (Svenska—film)

Gösta Berling

Dramat o zmysłach, pożądaniu miłości według romansu laureatki nagrody Nobla: Selmy Lagerlöf. W roli głównej,

LARS HANSON.

Nad program: „Journal Gaumont“ Ostatnie nowości z całego świata. 5048—1

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego“ z dnia 18 czerwca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia

w Teatrze Świątelnym „NOWOŚCI“

ul. Główna Nr. 1

2-ch biletów ulgowych po 0,75 gr. we wszystkie dni bez względu na seans i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny tylko na dzisiejszy program „Maremma“.

Kupon teatralny „Głosu Polskiego“

ważny w dniu 18 czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia w kasie teatru biletu ulgowego w cenie:

- Zł. 2 za krzesło od 1 do 8-go rzędu
- „ 1.50 gr. za krzesło od 9 do 13 rzędu
- „ 1.50 gr. za kupon do łoża A. lub C.
- „ 1 „ „ kupon do łoża B. lub D.

na przedstawienie „Nitouche“ wodewil w 4-ch aktach

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA“ Cegielińska 16.

Kasa czynna od g. 12 do 3 pp. i od 5 do 10 wiecz.

Konkurs literacki „Głosu Polskiego“

Wobec licznych zapytań w sprawie konkursu literackiego „Głosu Polskiego“, ogłoszonego we wczorajszym wydaniu „Głosu Pol.“, wyjaśniamy, że rozmiar dokończenia nowelki nie może przekraczać objętości jednego arkusza kancelaryjnego pisma maszynowego, tj. około 250 wierszy druku. Krótsze dokończenie, obejmujące nawet kilkanaście wierszy jest naturalnie dopuszczalne.

Gubernator żydowski Palestyny

Został zamordowany

PARYŻ, 17. 6 (PAT.)

Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Abramson, gubernator izraelski południowego okręgu Palestyny, został zamordowany. Sprawca zbiegł.

Do sprzedania zaraz drukarnia i litografia

w Łodzi, z całkowitą instalacją elektryczną i wyrobioną klientelą, ewentualnie same objekty jako całość. Zakład w pełnym ruchu.—Reflektanci zechcą składać oferty pod literami „B. W.“ do repr. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Łodzi, Nawrot 1a, telefon 26-89, celem bliższego porozumienia. 5046—2

Bank Handlowy w Warszawie

Oddział w Łodzi ul. Narutowicza 17.

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, poczynając od ZŁ. 10.— z oprocentowaniem 12 od sta rocznie, przyczem wszelkie podatki i opłaty stemplowe Bank przyjmuje na swój rachunek.

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego“ z dn. 18 czerwca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia

w Teatrze Świątelnym „GRAND-KINO“

jednego biletu ulgowego za 1 złoty bez względu na seans i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny tylko na dzisiejszy program:

„Strzeż się przyjaciół“

Wobec nowego przewrotu w Albanji

Kraj ciągłej rewolucji - Fan Noli był zły, lecz Achmet Zogu jest jeszcze gorszy - Jak się robi wybory w Albanji? - Tyran, który boi się kobiet - Car jedzie!... - Wzburzenie ludności katolickiej - Komitet emigracyjny w Genewie - Do czego dąży rewolucja? - Jus primae noctis w XX wieku - Komitadzi, a złoto - Śmierć bohatera albańskiego - Sowiety wszędzie ryją - Ciężkostrawny kraj

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Santi Quaranta, czerwiec 1925.
Znaczenie Albanji dla polityki europejskiej polega na jej położeniu geograficznym, jako wybrzeża morza adriatyckiego z jednej, a kraju bałkańskiego z drugiej strony. Dlatego też zainteresowanie mocarstw europejskich Albanją wzrasta stale.

Jednakowoż jest to kraj ciągłych i nieustannych rewolucji i zaburzeń. Po ostatnim (raczej dziś już przedostatnim) przewrocie, nietylko zwolennicy Albanji niezależnej, lecz także przeciwnicy albańskiego prezydenta Achmeta-Bey Zogu spodziewali się, że po utwierdzeniu swej władzy, będzie on, w interesie swego kraju, prowadził politykę pojednawczą. Zamiast tego jednak zaczęła się era jawnych mordów politycznych, potajemnych egzekucji, stanu wyjątkowego i cenzury pocztowej. Wszystkie pisma stronnictwa Fan-Noliego zawieszono, ktokolwiek zaś dawniej pisał lub mówił, albo w inny sposób występował przeciw prezydentowi Zogu, musiał opuścić kraj, a emigranci zbierali się w Bari, Belgradzie i Wiedniu.

Sądziło się, że wybory do parlamentu, rozpisane przez nowego prezydenta, sprowadzą znowu stosunki normalne, tymczasem jednak stało się inaczej. Kandydatów opozycji, do której należy prawie cała inteligencja kraju, nie mogli brać czynnego udziału w akcji przedwyborczej, a dyktator Zogu sam wyznaczał kandydatów. Skutek tego był taki, że cały kraj sabotował tę komedię wyborów. W wielu miejscowościach burmistrzowie musieli dopiero zganiać ludzi, by wogóle gmina oddała choć kilka głosów. — W Durazzo na 8 tysięcy mieszkańców oddano zaledwie 21 głosów, podobnie było i w Korcy. Z „wybranych“ zaś posłów 95 procent jest zupełnych analfabetów. Wybrani w ten sposób parlamentaryści zebrał się w tych dniach, by sankcjonować zarządzenia jedynowładcy Zogu.

Wskutek licznych egzekucji na przeciwnikach dyktatora, oraz sposobu przeprowadzenia wyborów, wzrastało stale zaniepokojenie wśród ludności albańskiej, a Zogu trzymał się dotychczas jedynie dzięki opiece Anglii, która otrzymała od niego bardzo tanio szereg koncesji. Sam dyktator żyje w ciągłej obawie zamachów na swe życie. — Żaden student albański nie ma dostępu do stolicy, a Zogu nie dopuszcza do siebie kobiet, gdyż przepowiedziano mu swego czasu, że zginie z ręki kobiecej.

Gdy prezydent wyjeżdża na miasto, ulice zamyka kordon milicji, zamykają się również wszystkie sklepy, a auto dyktatora otacza kilkadziesiąt samochodów z wojskiem. Również i w pokojach, dotyczących apartamentów prezydenta, stale znajduje się wojsko i milicja. Ludzie ci pochodzą z ojczyzny jego, Dibry, lub są to członkowie armji Wrangla, zwerbowani za utrzymanie i trzy napoleondory miesięcznie. — Dowodzi milicją i strażą przyboczną minister spraw wewnętrznych, szwagier prezydenta, Ceno Bey

Kryezezi, który jest poddany jugosłowiańskim, a dawniej był burmistrzem serbskiego miasta Jacova.

Wzburzenie katolickiej ludności Albanji północnej dosięgło szczytu, gdy właśnie podczas mahometanckiego święta Ramazanu, Zogu kazał powiesić chrześcijanina. Przyłączyło się do tego uwięzienie kilku wybitnych księży rzymsko-kato-

lickich, z których wielu — jak również i arcybiskup Skutari — musiało ratować życie ucieczką zagranicę.

Podczas gdy w ten sposób Zogu sam przez swe krwawe rządy stwarzał sobie nowych wrogów w Albanji, uchodzący i emigranci, przebywający zagranicą, poczęli się porozumiewać w celu obalenia dyktatora i oddania rządów ponownie

partii byłego prezydenta Fan Noli. Decydujące obrady odbyły się w Genewie, gdzie kilkuset albańczyków utworzyło komitet p. n. „Komiteti Nacional Revolucionar Shqipëtar“, do którego wkrótce przystąpiło kilka tysięcy rewolucjonistów.

Wśród sympatyków komitetu rozszerzano proklamacje, skierowane do pracującej ludności miast i wsi, oraz do inteligencji i patrijoty-

cznej młodzieży. Hasłem rewolucjonistów było: uwolnienie Albanji z pod ucisku tyranii Achmeta Bey Zogu i jego przyjaciół, agentów obcych mocarstw, dalsze przywrócenie rządów prawdziwie republikańskich, a wreszcie przeprowadzenie reformy rolnej.

Reforma rolna jest postulatem najpilniejszym. W rozległych okolicach górskich Albanji, wśród feudalnych, bogatych begów, wielkich obszarników, panuje jeszcze pewnego rodzaju pańszczyzna. Synowie i reszta rodziny muszą pracować dla bega, którego poddany jest ojciec a faktycznie istnieje jeszcze w wielu okolicach i jus primae noctis. — Czyli od czasów tureckich stosunki na wsi nie uległy prawie żadnym zmianom.

Komitet rewolucyjny rozporządza wielkimi środkami pieniężnymi. Prócz 30 tysięcy albańczyków, żyjących w Bostonie, popiera go również wydatnie kilka rządów europejskich. Według opinii „fachowców“, koszty przewrotu w Albanji wynoszą mniej więcej 250 tysięcy franków złotych. Pieniądze te muszą być zebrane w zlocie, gdyż przywódcy komitadziów, którzy organizują bandy i wykonują niemiłe napady, oraz szerzą niepokój, uznają jako pieniądź jedynie złote napoleondory.

Rozmuchy wybuchały już na południu kraju w Walonie i na północy. W samym centrum gruntu jest już przygotowany, a niepokój szerzy się dalej, gdyż dotychczas nie interwenjowało żadne z państw sąsiednich, a rewolucjonści upewnili się, że i nadal interwencja taka nie będzie miała miejsca.

W katolickich okolicach Albanji północnej władza Achmeta Zogu de facto już przestała istnieć, a żaden ze zwolenników jego nie może dostać się do północnej części kraju bez narażenia życia. Jeden z nich, który zdradził i wydał na śmierć przeciwnego obecnym rządom bohatera albańskiego Bajrama Zuri, został w tych dniach napadnięty i zabity, majątek jego spalono, a rodzinę wypędzono z kraju. Nowocześnie uzbrojone szczyty górskie Malissorów czekają tylko na sygnał do ataku, by zejść w doliny i pomaszerować na stolicę.

Jest rzeczą dowiedzioną, że rewolucja w Albanji, o ile doprawdy wybuchnie, może zawsze liczyć na powodzenie. Czy jednak opłaci się ona tym, którzy ją finansowali — to rzecz inna. Prawdopodobnie jednak Anglija nie długo będzie mogła korzystać z życzliwości Achmeta Zogu, poseł sowiecki, który uciekł wraz z Fan Nolim wkrótce znów z Tirany zacznie „obrabiać“ Macedonję, a Serbia ze swej strony stara się, by w Albanji nie był spokój, gdyż Zogu nie dotrzyma swych zobowiązań. Mimo wszystko jednak Albanja i nadal pozostanie państwem samodzielnym i niepodległym, gdyż wszyscy którzyby na nią mieli apetyt, wiedzą dobrze polknąć Albanję jest łatwiej, niż ją strawić.

R. K.

Mała wojna, czyniąca dużo kłopotów

Siła Abd-el-Krima, jej źródła i nadzieje

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 12 czerwca.

Na bezsprzeczną siłę wojenną Abdel - Krima, na jego ofensywny impet, składa się szereg interesujących, rozmaitych czynników.

Pierwszym z nich — to niesłychana pycha władcy Riffu, która po zwycięstwie nad hiszpanami (między zwycięzonymi znajdowało się paru znanych generałów hiszpańskich) osiągnęła granicę szaleństwa. Stał na czele 200 tys. ludności, uzbroidł 80,000 wojowników, pokonał Hiszpanję, teraz kolej na francuzów, tak myśli Abdel - Krim.

Żołnierze Abdel - Krima chcą wojny, bo żyją z wojny i to dostają, od czterech lat. Mamy tu na myśli żołnierzy regularnych i mieszkańców Riffu, dla których wojna jest głównym zajęciem. Kategorie trzecia — rekrut, przemocą ściągnięty z plemion, których terytoria zostały okupowane — bije się niechętnie.

Tyrański władczy temperament Abdel - Krima wzmocnił autorytet jego w oczach poddanych, uczynił z niego bóstwo, dla którego ochotnie oddaje się życie. Abdel - Krim unowocześnił metody walki swoich poddanych. Położył kres długim „parlamentarnym“ obra-

dom, które poprzedzały każdy krok. Dowództwo znajduje się dziś w jego ręku, a Abdel - Krim wydaje jasne i ścisłe rozkazy.

Zmarła również dawna romantyczna wojna: konne ataki, dzikie okrzyki, piękne ewolucje. Pod dowódcy Abdel - Krima nauczyli wojowników zagłębiania się w ziemi, budowania okopów. Utworzyli z nich oddziały doskonale zorganizowane i udyscyplinowane. Nauczycielami byli rozmaici awanturnicy europejscy, którzy przybyli w te strony.

Mięsem armatniem Abdel - Krima są przymusowo do wojska wcieleni rekruci. Oni to kopią rowy, walczą i giną. Żołnierze regularni, mieszkańcy Riffu, pilnują ich i prowadzą do ataku. Abdel - Krim dba o to, by właściwe jego oddziały miały jaknajmniej straty.

Abdel - Krim zrecznie posługuje się krwiożerczymi swymi poddowodcami, którzy podburzają go do walki i dostarczają mu atutów politycznych. Najważniejszy z nich to Keriro, kadi dżebalów, dawny wasal słynnego Rajsulego, którego zdradził i Bugiware, dawniej służący władcy Riffu, dziś rodzaj „szambelana — ministra skarbu“, lecz najbliższymi jego doradcami,

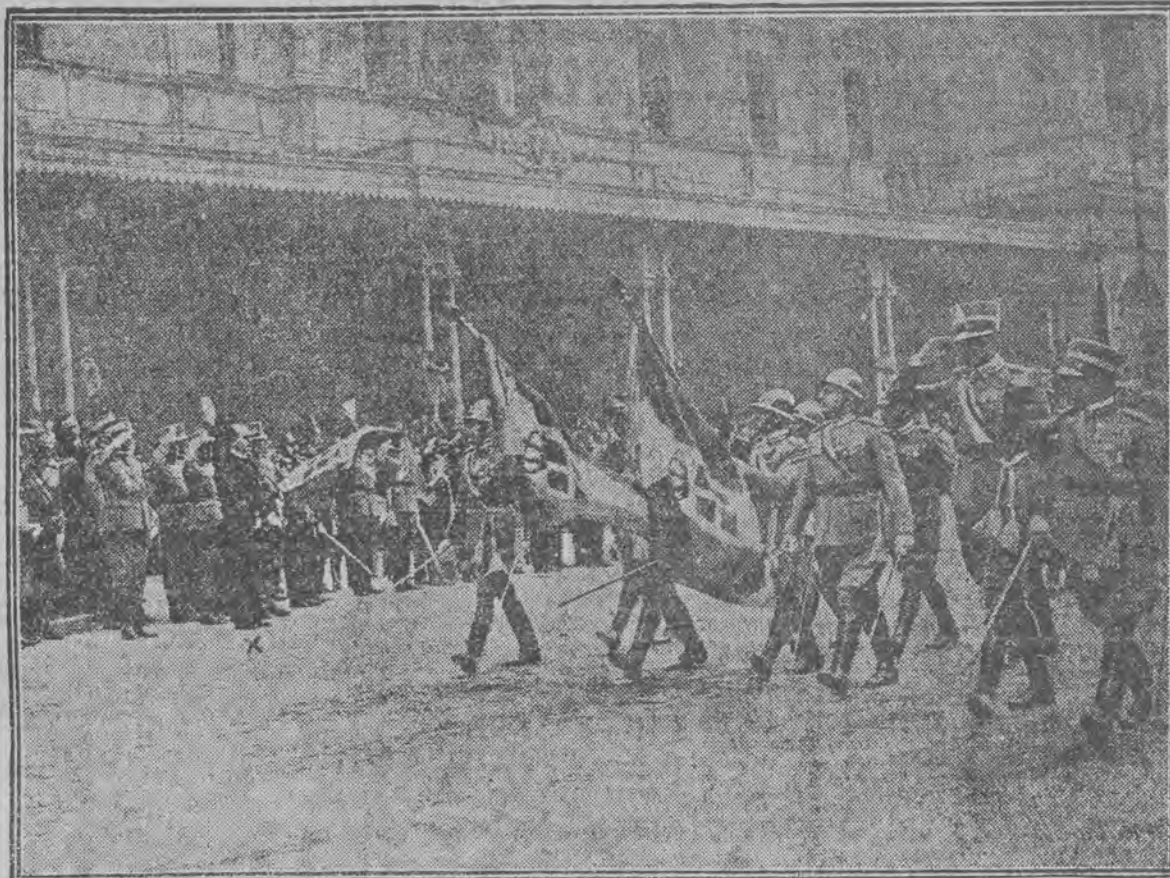
zwłaszcza w sprawach wojskowych, są brat jego Achmet i szwagier Addu, sam bowiem Abdel - Krim, rzecz dziwna, lecz prawdziwa, z powołania nie jest żołnierzem. Jako zręczny polityk, umie w czas usuwać zbyt mocnych i znanych dowódców, którzy mogliby stać się dlań groźni w przyszłości.

Jednym ze źródeł siły Abdel - Krima i to nie najmniej — są stosunki jego z zagranicą. Przylapano listy, pochodzące z różnych krajów, które zachęcały go do walki. Odkryto związki, łączące wodza Riffu z trzecią międzynarodówką. Sytuacja obecna na froncie przedstawia się w sposób następujący. Abdel - Krim stara się przedłużyć front swój ku wschodowi. Z centrum ku Fezowi napór jego został wstrzymany, tak że nie może zejść w doliny. Mobilizacja ustawiczna wypełniła luki w szeregach.

Plany jego? Czy krwawy odpór francuski nauczył go ostrożności? Czy też zamierza przesięgnąć decydujący atak na niektórych punktach frontu? Publiczność nie wie, lecz sztab generalny francuski jest dobrze poinformowany.

S. O.

Włochy świętują dziesięciolecie wojny



Uroczysty przemarsz sztabiarów wojskowych przed Mussolinim (x)

Zadania pracowników miejskich

Zarzuty stawiane magistratowi

Redukcja i koszty utrzymania

(b) W lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie sekcji pracowników miejskich przy związku pracowników instytucji użyteczności publicznej pod przewodnictwem p. Bazylewskiego.

W imieniu zarządu p. Kowalski referował przebieg akcji, jaką przeprowadził magistrat w związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r.

Referent omawiał 3 najważniejsze sprawy a mianowicie: sprawę redukcji pracowników, odpraw, oraz klasyfikacji pracowników w myśl uchwał rady miejskiej.

P. Kowalski podkreślił, że magistrat w przeprowadzeniu redukcji, kierował się jedynie względami partyjnymi, czemu przypisać należy zwolnienie całego szeregu najstarszych i najlepiej wykwalifikowanych pracowników, a między nimi nawet 3-ch członków zarządu związku.

Referent stwierdza, że magistrat miał szczerzy zamiar nie przyznać pracownikom odprawy, został zmuszony do tego dzięki interwencji władz rządowych. Większej liczbie pracowników odprawa ta została przyznana, niektórym tylko nie wypłacono jej z niewyjaśnionych przyczyn.

Równi z w ustalaniu kategorii pracowników kieruje się magistrat zdaniem p. Kowalskiego demagogią partyjną i urzędnikom, stojącym bliżej obecnej większości magistrackiej przyznaje kategorie wyższe, pozostałym zaś zmniejsza je w sposób bezceremonjalny. Mimo, iż dla związku sprawa ta nie jest je-

szcze jasna, gdyż klasyfikacja zostanie zakończona dopiero z końcem miesiąca, to jednak jasne jest, że magistrat dalej będzie kroczyć po linii partyjnego sumienia, zwłaszcza, że przy klasyfikowaniu nie bierze udziału przedstawiciel związku.

Również przy reorganizacji pracy magistrat krzywdzi pracowników, a szczególnie w wydziale zdrowotności publicznej, gdzie zmusza ich do wykonywania czynności, nienależących do nich.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Pracownicy miejscy, należący do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi, zebrani w sali okręgowej komisji związków zawodowych po wysłuchaniu sprawozdania i po dyskusji uchwalają:

1) Stwierdzając, że redukcja, przeprowadzona, rzekomo w celach oszczędnościowych, w rzeczy wistoci okazała się zwykłymi rękami partyjnymi, dążeniem do rozbicia naszego związku przez najliczniejsze zwalnianie członków tegoż związku, oraz przez zwolnienie niemiłej magistratowi połowy ilości członków zarządu Doleckiego, Kowalskiego i Zborowskiego, oraz delegatów, zakładają energiczny protest przeciwko podobnemu postępowaniu magistratu.

2) Zważywszy, że ostatnia redukcja została przeprowadzona bez żadnego planu i zastanowienia się, powodując niesłychane zamieszanie i chaos w życiu samorządowym, że w szczególności dotknęła szpitalnictwo, które przez rozumne

władze miejskie winno być otoczone specjalną opieką, a które i tak dotychczas nie dawało dostatecznej opieki chorym, obecnie doprowadzić musi do stanu katastrofalnego dla społeczeństwa, zebrani protestują przeciwko zmniejszeniu i tak niedostatecznego personelu i obciążaniu pozostałych pracowników odpowiedzialną pracą, jaką jest opieka dla chorych. Jednocześnie zebrani uchwalają, że wszelkie próby, zmierzające do odebrania nabytych praw jak 8-godzinnego dnia pracy, wychodni, powiększania ilości chorych dla obsługi i t. p., wszystkie kategorie pracowników miejskich odebrać wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

3) Zważywszy, że umowa zawarta między związkiem, a magistratem, regulująca koszty utrzymania pracowników, będących na utrzymaniu miejskim nie jest honorowana przez magistrat, skutkiem czego sumy potrącone przez pracowników za utrzymanie wzrosły nieproporcjonalnie do wykazywanych kosztów przez wydział statystyczny i w stosunku do kosztów utrzymania tej samej kategorii pracowników w Warszawie, zebrani wzywają zarząd do podjęcia energicznych kroków, w celu obniżenia kosztów utrzymania.

Zważywszy, że „tragedia służbowa” w myśl wyjaśnienia województwa obowiązuje także pracowników, jak i magistrat, czyli że pracownikom zredukowanym po dniu 1-go stycznia przysługują odprawy, zebrani żądają dotrzymania tego obowiązku przez magistrat i wzywają zarząd by dopilnował tej sprawy.

O centralną stację towarową

Ma stanąć ona na Polesiu Widzewskim

W związku z konferencją, odbyłą w tych dniach w Warszawie, pomiędzy p. wiceprezydentem inż. Wojewódkim i ławnikiem inżynierem Folkierskim a p. prezesem warszawskiej dyrekcji kolejowej, inż. Bienieckim, w sprawie budowy na polesiu widzewskim centralnej stacji towarowej, — magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z następującymi wnioskami:

1) o zezwolenie nacz. oddziału drogowego p. inż. Dąbrowskiemu na niezwłoczne dokonanie pomiarów w obrębie t. zw. polesia widzewskiego;

2) o przekazanie warszawskiej dyrekcji P. K. P. polesia widzew-

skiego z wyłączeniem gruntów przy ul. Rokicińskiej (szerokości ok. 100 m. i długości 900 mtr.) pod budowę nowej stacji towarowej, z następującymi zastrzeżeniami: a) miasto otrzyma wzamian place kolejowe, które opróżnione zostaną wskutek przeniesienia stacji towarowej Łódź - Fabryczna; b) oszacowanie wartości placów nastąpi po dokonaniu odstąpienia drogą arbitrażową przez komisję ekspertów; c) samorząd łódzki będzie miał prawo wieczystego użytkowania z obszarów, przeznaczonych pod urządzenie stacji towarowej 10 tysięcy mtr. kw. pod swoje magazyny i składy.

Jak będą skonwertowane pożyczki miejskie

Projekt wypracowany przez magistrat

W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku (Dz. U. nr. 115-24, poz. 1026) i zgodnie z uchwałą delegacji wydziału finansowo - obrachunkowego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o skonwertowanie obligacji miejskich. Konwersja dokonana ma być po uprzednim ustaleniu wpływów faktycznych z każdej emisji, przerachowaniu ich na

złote i ustaleniu przeciętnej wartości obligacji. Nowo - skonwertowane obligacje wydawane będą z bieżącymi kuponami na lat 20; dwa razy do roku — 2 stycznia i 1 lipca dokonywane będą losowania, w celu częściowego umarzenia kapitału, w wysokości 2 i pół procent półrocznie.

Plan konwersji przedłożony będzie władzom nadzorczym

Statut elektrowni łódzkiej

Magistrat już go zatwierdził

Zgodnie z wnioskiem wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat przyjął: 1) statut spółki akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” w brzmieniu ostatecznym („Monitor Polski” nr. 60 z dn. 13 marca 25 r.), oraz 2) upra-

wnienie rządowe na eksploatację zakładu elektrycznego w Łodzi w redakcji ostatecznej, po uzgodnieniu jej z ministerstwami: robót publicznych, przemysłu i handlu spraw wewnętrznych.

Zwiedz wystawę!

Może wygrasz piękny obraz
Taka niespodzianka czeka wszystkich w galerii sztuki

W bieżącym tygodniu dyrekcja miejskiej galerii rozpoczęła już sprzedaż 750 biletów wejścia z udziałem w rozlosowaniu premii artystycznej w postaci obrazu Bończy-Rutkowskiego „Wilki” dł. 1 mtr. 40 x 80 cm. Rozlosowanie odbędzie się w dniu 10 lipca, a dokonają go sami posiadacze biletów wejścia.

Obraz „Wilki” przedstawia wartość około 500 zł. Dyrekcja miejskiej galerii, dając tak wartościowy obraz, zwiedzającej za normalne mi biletami publiczności ma na celu zachęcenie szerokich warstw do zwiedzenia obecnej wystawy i korzystania z bogatej czytelni i audycji-radiofonicznych, które mimo obecnej letniej pory nie zawodzi z powodu codziennego koncertu najsilniejszej stacji niemieckiej Königs wüsterhausen i Wiednia.

Dyrekcji udało się pozyskać prof. Wodzinowskiego do urzędzenia swej zbiorowej wystawy, obejmującej monumentalny obraz krakowskiego mistrza p. t. „Dzień zaduszny na Wawelu”.

Dorobek Pomorza

Na wystawie w Grudziądzu

Dnia 26 czerwca r. b. otwarta zostanie w Grudziądzu I Pomorska wystawa rolnictwa i przemysłu, obejmująca również szereg innych działów. Wystawa ta ma pokazać dorobek Pomorza, po 5 latach przy należności tej dzielnicy do Polski.

Dlatego też wystawę tę powinno zwiedzić całe społeczeństwo polskie, by zapoznać się z dzielnicą, dzięki której Polska ma komunikację z morzem. Min. kol. żelaznej przyznało zwiedzającym w drodze powrotnej zniżkę przejazdową w wysokości 66 proc.

Komitet wystawy w Grudziądzu zwrócił się do magistratu z prośbą o poparcie tej imprezy i ewentualny współudział w organizowaniu wycieczek z Łodzi na tę wystawę

Zasiłki dla pozbawionych pracy

Najbliższe terminy wypłat

Dzisiaj, tj. w czwartek dnia 18-go, jutro w piątek, dnia 19 i w sobotę, dn. 20 b. m., będą się dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym za czas od 8 do 14 włącznie czerwca 1925 r.

Porządek wypłat

A. Czwartek, dnia 18 czerwca 1925 r.

B. W. I, II, IV	B. W. III	B. W. Ia, IIa, IVa
4501-5250	2251-3000	5251-6000

B. Piątek, dnia 19 czerwca 1925 roku.

B. W. I, II, IV	B. W. III	B. W. Ia, IIa,
6001-6750	3001-3750	6751-7500

C. Sobota, dnia 20 czerwca 1925 roku.

B. W. II	B. W. III
7501 do końca	3751 do końca

Każdy bezrobotny winien posiadać przy sobie: dowód osobisty, książkę obrachunkową, legitymację P. U. P. P. oraz talon zasiłkowy.

Pracownicy umysłowi bronią się przed śmiercią głodową

Wiec bezrobotnych

Przebieg dotychczasowych zabiegów — Współdziałanie międzyzwiązkową komisją pracowniczą

(b) W dniu wczorajszym w lokalu związku pracowników handlowych i biurowych odbyło się walne zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, zwołane w celu złożenia sprawozdania z dotychczasowych kroków władz centralnych w sprawach bezrobocia.

Przedstawiciel komitetu bezrobotnych w referacie swym oświadczył, że bezrobotni pracownicy umysłowi podjęli obecnie energiczne kroki, mające na celu zabezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia, oraz przyznanie zapomóg.

Delegacja pracowników udała się z posłem Kronigiem do sejmku, gdzie uzyskała audjencję u całej komisji ochrony pracy, od której domagała się uchwalenia ustawy o zabezpieczeniu oraz przyznania zapomóg dla bezrobotnych. Poszczególni posłowie w obliczu delegacji bezrobotnych wyrazili pełną skruchę, zaś stronnictwa „Wyzwolenie” i „Piast” obiecały sprawę tę poprzeć.

Następnie referent zaznajomił zebranych z akcją, mającą na celu wyszukanie posad dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Akcja ta uwieńczona została po części dobrym wynikiem, gdyż komitet otrzymał już zapotrzebowanie na kilkadziesiąt posad rządowych dla kandydatów posiadających przynajmniej średnie wykształcenie.

Ponieważ przewidziane są różne posady również i dla posiadających wykształcenie niższe, referent wzywał zebranych, by rejestrowali się w komitecie.

W dyskusji nad referatem głos zabrał przedstawiciel międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, który zaznaczył na wstępie, że daleko jeszcze do urzeczywistnienia otrzymanych obietnic i że w najlepszym razie ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia może być wprowadzona w życie dopiero we wrześniu. Wobec tego należy pomyśleć o zabezpieczeniu losu bezrobotnych do tego czasu.

Następnie mówca poruszył sprawę połączenia się komitetu bezrobotnych z międzyzwiązkową komisją pracowniczą. Komitet wychodzi z błędnego założenia, uważając, że akcję uda mu się przeprowadzić na własną rękę. Byłoby o wiele lepiej, gdyby komitet działał wspólnie z M. K. P., która reprezentuje 7 związków pracowników i posiada wyrobione już wpływy.

Po dłuższej dyskusji bezrobotni zgodzili się na to i przyjęli następującą rezolucję:

„Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych z dnia 17 b. m. w zrozumieniu, że bezrobotni pracownicy stanowią część składową ogółu pracowników, uchwała wybrać stały komitet bezrobotnych, który winien pracować jako część składowa międzyzwiązkowej komisji pracowniczej”.

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych

Wkrótce będzie ukończona

(p) Rejestracja pracowników umysłowych, pozbawionych pracy w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i jest już na ukończeniu.

Obecnie niema już nieporozumień, które poprzednio wynikały z powodu braku potrzebnych papierów, gdyż bezrobotni pracownicy umysłowi, zjawiają się z odpo-

wiedniami papierami należycie uzasadnionymi.

P. U. P. P. wzywa wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy dotychczas się nie zarejestrowali, by w jaknajkrótszym czasie stawili się do rejestracji w ich własnym interesie.

Dzień wypłat zapomogowych ogłoszony będzie w dziennikach.

Zatarg o płace za urlopy

Fabryka Poznańskiego chce płacić w dwóch ratach

(b) Zarząd firmy tow. akc. I. K. Poznański zawiadomił robotników, że ci robotnicy, którzy udają się obecnie na urlop, otrzymają wynagrodzenie w 2-ach ratach, a mianowicie — połowę w dniu powrotu do pracy, a resztę przy pierwszej wypłacie po urlopie.

Robotnicy o zarządzeniu tem zawiadomili związek zawodowy „Praca”. Przedstawiciel związku my-

p. Kulczyński udał się do zarządu firmy, której wyjaśnił, że robotnicy nie mogą zgodzić się na rozłożenie należnych im sum na raty i domagają się całej należności natychmiast po powrocie z urlopu.

Jednakże dłuższa konferencja nie przyniosła żadnego rezultatu. Sprawa ta będzie przedmiotem narad na posiedzeniu zarządu firmy.

Robotnicy nie chcą jechać do Francji z powodu złych warunków pracy

(p) Ostatnie zapotrzebowanie P. U. P. P. na wyjazd kilkunastu rzemieślników do Francji nie zostało pokryte. Nie zgłosili się kandydaci na wyjazd z powodu złych warunków pracy we Francji.

Również nie znaleźli się chętni do przemysłu ceramicznego, który zgłosił zapotrzebowanie na kilka rodzin w składzie 4 do 5 osób

Rezerwiści po ćwiczeniach

Zwalnianie II-ej grupy

(p) W dniu wczorajszym rozpoczęło się zwalnianie II-ej grupy rezerwistów, którzy odbywali ćwiczenia rocznika 1899 i 1900.

Służba domowa Miejskie pośrednictwo

Miejskie biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej cieszy się znaczną frekwencją. Dowodem tego, że w ciągu m. maja r. b. zgłosiło się po pracę 198 osób, z których umieszczono na posadach 86 osób.

Harcerze jadą na kolonje

Wysyła ich miasto

W dniu 29 czerwca r. b. wydział opieki społecznej wysyła dwie partie wychowanków miejskich domów wychowawczych, harcerzy, na kolonje harcerskie. W jednej partii pojadą harcerki, w drugiej — harcerze.

Kolonje te trwać będą dwa miesiące.

Budżet komitetu rozbudowy

Został już zatwierdzony przez magistrat

Na posiedzeniu w dniu 16 b. m. magistrat zatwierdził budżet komitetu rozbudowy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1925 roku w sumie zł. 1,000,000, oraz, zgodnie z uchwałą komitetu postanowił zaangażować kontraktowo architekta - budowniczego w charakterze rewidenta i sekretarza biura komitetu.

Ostrożnie z fałszywymi banknotami

Aresztowanie puszczających w obieg fałszyfikaty

(p) W dniu wczorajszym wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali 32-letniego Michela Berlińskiego, który wpłacił inkasentowi Adamowi Benskiemu, pracującemu u reagenta, fałszywą 5-cio zlotówkę.

Pociągnięto również do odpowiedzialności Zbigniewa Gryniwicza, lat 19, zam. przy ulicy Pomorskiej 91, Surę Lisek (Kamień 1), oraz Franciszkę Bartczak (Prusa 27) za puszczanie w obieg fałszywych 5-cio zlotówek.

Dwie ofiary pracy

(p) W fabryce Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295 zdarzyły się wczoraj znów dwa wypadki okaleczenia robotników przy pracy.

Przedewszystkiem otrzymała ranę tłuczoną w głowę robotnica Antonina Kuczyńska, mieszkająca przy ul. Cegielskiej 67, w godzinę zaś potem uległ wypadkowi Piotr Klepikow, mieszkający przy ulicy Piotrkowskiej 1. 230, który został ranny w lewe oko.

W ostatnich czasach w fabryce Geyera mnożą się nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Znekany życiem

Śmiertelny skok z dachu

(p) W dniu wczorajszym Franciszek Engiel, lat 19, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiej nr. 19, w celu samobójczym skoczył z dachu, zabijając się na miejscu.

Sport w życiu robotnika

Twórzmy koła sportowe przy związkach zawodowych

Chodzi o rzecz ważną. Chodzi o to, ażeby idea i potrzeba sportu przeniknęła w jak najszersze warstwy i spełniła tam swoje kapitalne zadanie nie tylko wychowania fizycznego, ale i moralnego.

Jesteśmy pod względem sportowym społeczeństwem młodem, dla tego prawie aż do znużenia, musimy się powoływać na przykłady zachodu. Tam zaś zobaczymy, jak bardzo sport wpływa na posunięcie warstw robotniczych na wyższy szczebel rozwoju, o ile przyczynia się do zmniejszenia przestępczości. Wystarczy statystyka państw skandynawskich i Szwajcarii, gdzie racjonalne i systematyczne stosowanie sportu, jako środka wychowawczego, wpłynęło tak bardzo na spadek przestępczości. Nie ulega wątpliwości, że jest to związane z ogólnym położeniem gospodarczym i z ogólnym stanem kultury, ale nie można też zapoznać ważnej roli sportu w tej dziedzinie.

Cóż dzieje się u nas dzisiaj?

Robotnik nie ma po żmudnej pracy, po kłopotach codziennego szarego życia, gnębiony zmorem bezrobocia, żadnej rozrywki. Wobec tego szuka często zapomnienia przy kieliszku, tym rozsądniku życia domowego, przy tej pierwszej często podniecie do przestępczości. Jeśli w Łodzi objawy te nie przybierają form zbyt widocznych, to należy to przede wszystkim przypisać niezwykłej odporności i zdrowemu podkładowi duchowemu naszego robotnika, oraz działalności związków zawodowych, które karbami organizacyjnymi narzucają często hart woli i brak wyrobienia życiowego wśród słabszych nawet charakterów.

Nie chodzi nam jednak o starszą generację robotników, wychowaną w ciężkiej walce i posiadającą wyrobioną przez dziesiątki lat

odporność duchową, chodzi nam raczej o robotników nie mających za sobą tych cennych tradycji.

Powinniśmy dążyć wszelkimi siłami do utworzenia takich środowisk, w którychby robotnik znalazł życie towarzyskie, nieszkodliwe dla jego psychiki i zdrowia. Środowisko takie utworzyć mogą związki zawodowe, czynniki municipalne i prywatna inicjatywa. Za granicą służyć nam może pod tym względem zupełnie gotowymi wzorami. Wystarczy, jak wyżej wskazywaliśmy, wspomnieć o kołach sportowych w państwach skandynawskich, w Szwajcarii i t. d. przy szkółkach, po wsiach, w których ześrodkowuje się życie towarzyskie pod okiem wytrawnych kierowników; wystarczy wspomnieć o towarzystwach sportowych przy każdym, najmniejszym nawet związku zawodowym, w środowiskach miejskich, by zrozumieć, jak dalecy jesteśmy od właściwej drogi.

U nas, niestety, pod tym względem jeszcze bardzo mało zdziałano. Łódź, licząca przeszło 120 tysięcy robotników, poza jednym żywotnym stowarzyszeniem sportowym „R. T. S. „Widzew” — nie wykazuje w kierunku tworzenia życia sportowego, a co zatem idzie — towarzyskiego (w klubach lub kołach sportowych przy związkach) najmniejszej żywotności.

Życie domowe i ognisko rodzinne łódzkiego robotnika, na skutek bezrobocia i strasznych warunków mieszkaniowych — staje się zjawiskiem coraz rzadszym.

Czy możemy się dziwić skutkiem takich stosunków?

Należy więc temu za wszelką cenę zaradzić. Brzemień pracy w kierunku wytworzenia warunków, któreby zmieniły tę sytuację — spada przede wszystkim na barki związków, w których obecnie ogólniejsze, nietylko życie zawo-

dowe robotników, ale również; umysłowe, wychowawcze i częściowo towarzyskie.

Tworzenie obok, albo wewnątrz związków zawodowych ognisk sportowych, zaabsorbowanie robotnika rozwojem fizycznym (pieprzyłk współzawodnictwa gier sportowych zawsze stanowi siłę przyciągającą dla mas), wygaszanie uświadamiających odczytów — oto właściwe środki, które niewątpliwie odciągną robotnika od złego towarzysztwa, często od kieliszka i ześrodkują jego życie poza zawodowe bez szkody dla jego psychiki i zdrowia.

Dent.

„Turyści” -- Ł. K. S.

W niedzielę poraz pierwszy w tym sezonie spotkają się powyższe drużyny na boisku Ł. K. S. O godzinie 1-ej po południu spotkają się „Turyści III” — Ł. K. S. III, o godz. 3-ej „Turyści II” — Ł. K. S. II, o godz. 5-ej zaś — „Turyści I” — Ł. K. S.

Jak sędzia major Kowalski zareagował przeciwko okrzykom: „kalosz”

Sędzia major Kowalski, przewodniczący wileńskiego kolegium sędziów, sknokoutował po zawodach „Polonia” — 1 pp. Legionów w Wilnie widza, który okrzykiem: „kalosz” zademonstrował niezadowolone swoje z powodu mylnego rozstrzygnięcia arbitra.

Takie postępowanie sędziego, nienotowane nigdzie dotychczas, wywołało oburzenie całego świata sportowego w Polsce.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Dodatek do komunikatu oficjalnego № 22 Wydziału G. i D.

Zawody o puchar kl. C. między drużynami K. S. Orle — Z. T. S. G. Hasmona przenosi się z dnia 20 czerwca na dzień 21 czerwca, godzina 17-ta popoł., pozostawiając je na boisku tem samem t. j. przy ul. Wodnej.

Z sensacji piłki nożnej Rekord nieprawdopodobieństw

Piłka nożna jest, jak wiadomo, grą niespodzianek. Przykładów na to można przytoczyć wbród. Do niespotykanych dotąd rzadkości należą zdarzenia, wypadki, którymi zdarzył się ubiegłej niedzieli w Wiedniu podczas zawodów mistrzowskich „Hakoah” — „Sport-club”, zakończonych zwycięstwem „Hakoahu” 3:2.

Przy stanie bramek 2:1 jeden z napastników „Sport-clubu” Höss zaatakował bramkarza „Hakoahu” Fabianiego, znanego w Polsce z tournée tej drużyny — wykopał mu piłkę z rąk i zdobył wyrównującą bramkę. Fabian kontuzjowany w ramię musiał bramkę opuścić.

35.000 widzów było pewnych, że z chwilą tą, los „Hakoahu” jest przypieczętowany. W bramce stanął wprawdzie jeden z graczy, ale któż z drużyny zdoła zastąpić

bramkarza reprezentacyjnego! Tymczasem co się dzieje! Fabian wraca na boisko i staje na lewym skrzydle, zamierzając odegrać przynajmniej rolę asysty, lub strażaka w polu. Kontuzjowane ramię nie pozwala mu bronić bramki, ale zdrowe i całe nogi raz po raz ponoszą obandażowanego bramkarza pod bramkę przeciwnika.

I tu następuje ciosu wszystkiego. Podczas jednego z takich biegów, obliczonych raczej na demonstrację, niż skuteczną pomoc w akcji, Fabian dostaje z środka napadu piłkę, chwyt ją, strzela i pada gol. Wynik 3:2. Zwycięstwo i to zwycięstwo bodaj decydujące o zdobyciu zaszczytnego tytułu mistrza Wiednia, największego obok Pragi centrum piłkarskiego Europy kontynentalnej.

Okręgowy związek stow. sport.

Dzień popisu

(p) Dnia 21-go czerwca 1925 r. Godzina 8 rano. a) dwunastobój, odbędzie się popis okręgowego b) dziewięciobój. Godzina 3 po poł. a) ogólne ćwiczenia laskami, b) ćwiczenia na przyrządach c) pokazowe ćwiczenia poszczególnych stowarzyszeń.

URUGUAY — VIENNA 1:1



Na lewo:
Jednoręki Castro walczy o piłkę z Reinerem (Wien)

Na prawo:
Okrzykiem: „Fra fre, fri fro fru, — „Wien” powitała drużyna Urugaju pięćdziesięciotysięczny tłum widzów.

U dołu:
Gości urugayskich powitano na boisku hymnem narodowym.

